



BIESIADA MYŚLIWSKA

*z okazji 50 – lecia
Koła Łowieckiego „ŁOŚ”*

" ... Święty Hubert niechaj darzy w polu i kniei radością przygód i serce myśliwego obudzi zachwytem najpiękniejszych przeżyć - wzruszeń i nadziei..."

Krzysztof Szpetkowski

Namysłów

- 16 listopad 2013 r. –

SPIS TREŚCI

1. O MÓJ ROZMARYNIE	str – 1
2. PAKI BIAŁYCH RÓŻ	str – 2
3. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO	str – 3
4. GŁĘBOKA STUDZIENKA	str – 4
5. KAROLINKA	str – 5
6. MIAŁA BABA KOGUTA	str – 6
7. SZŁA DZIEWECZKA DO LASECZKA	str – 7
8. W ZIELONYM GAJU	str – 8
9. ZIELONY MOSTECZEK UGINA SIĘ	str – 9
10. KURDESZ, KURDESZ	str – 10
11. O MARYJANNO	str – 11
12. ZABRAŁAŚ SERCE MOJE	str – 12
13. HEJ TAM POD LASEM	str – 13
14. STOKROTKA	str – 14
15. PŁONIE OGNISKO I SZUMIĄ KNIEJE	str – 15
16. PŁONIE OGNISKO W LESIE	str – 16
17. POŻEGNANIE	str – 17
18. UKRAINA	str – 18
19. PIJE KUBA DO JAKUBA	str – 20
20. UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE	str – 21
21. MY CYGANIE	str – 22
22. ZAGRAJ MI CZARNY CYGANIE	str – 23
23. BIAŁY KRZYŻ	str – 24
24. ZOCHA IZBĘ ZAMIATAŁA	str – 25
25. CHACHARY	str – 26
26. CZEGO SIĘ BOISZ GŁUPIA	str – 28
27. GDYBYM MIAŁ GITARĘ	str – 29
28. TYLKO WE LWOWIE	str – 30
29. WIĄZANKA BIESIADNA	str – 31
30. WSZYSTKIE RYBKI	str – 33
31. WIO KONIKU	str – 34
32. KOLOROWE JARMARKI	str – 35
33. PRZEPIJEMY NASZEJ BABCI	str – 36
34. PANNO WALERCIU	str – 37
35. JARZĘBINO CZERWONA	str – 38
36. ON ZIMNY ONA GORAÇA	str – 39
37. ZNAŁEM CYGANECZKĘ ZOSIĘ	str – 40



BIESIADA MYŚLIWSKA

O mój rozmarynie

O mój rozmarynie, rozwijaj się
O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowie nie kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami
Dadzą mi kabacik z wyłogami
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Pójdziemy z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.



BIESIADA MYŚLIWSKA

PAKI BIAŁYCH RÓŻ

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat./x2

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął./x2

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad./x2

Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato jesień zima już
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej./X2

Hej dziewczyno ułan w boju padł
Choć mu dałaś białej róży kwiat
/Czy nieszczerzy był twej dłoni dar
Czy też może wygasł twego serca żar.x2

W pustym polu zimny wicher dmie
Już nie wróci twój Jasieńko , nie
/Śmierć okrutna zbiera krwawy łup
Zakopali Jasia twego w ciemny grób/x2

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pąki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Wyrósł na mogile białej róży kwiat./x2

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle.
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój./x2



BIESIADA MYŚLIWSKA

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko, (bis)
Pukają, wołają: "puść panienko!
Stukają, wołają: "puść panienko!

O Boże, a cóż to za wojacy(bis)
otwieraj, nie bój się to czwartacy(bis)

przyszliśmy napoić nasze konie(bis)
za nami piechoty całe błonie.(bis)

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi(bis)
Warszawę odwiedzić byśmy radzi(bis)



BIESIADA MYŚLIWSKA

GŁĘBOKA STUDZIENKA

Głęboka studzienka głęboko kopana,
A przy niej Kasieńka jak wymalowana. / bis

Przy studziencie stała, wodę nabierała,
O swoim kochanku Jasieńku myślała.

Głęboka studzienko, czy mam do cię skoczyć,
Za moim Jasieńkiem, co ma czarne oczy.

Gdybym cię Jasieńku, w wodzie zobaczyła,
Tobym ja za tobą do wody wskoczyła.

Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Ale ja nie wskoczę bo jest za głęboka,
Daleko jest do dna i zimna jest woda.

Ucałuję listek szeroki dębowy,
Razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody.

Zanieś go studzienko do Jasia mojego,
Pozdrów go ode mnie - ja czekam na niego.



BIESIADA MYŚLIWSKA

KAROLINKA

Poszła Karolinka do Gogolina
poszła Karolinka do Gogolina
a Karliczek za nią , a Karliczek za nią
z flaszczką wina

Szła do Gogolina , przed się patrzała
szła do Gogolina , przed się patrzała
ani się na swego synka szykownego
nie obejrzała

Prowadźże mnie dróżko , hen w szeroki świat
prowadźże mnie dróżko , hen w szeroki świat
znajdę tam inszego syneczka miłego
co mi będzie rad

Nie goń mnie Karliczku , czego po mnie chcesz ?
nie goń mnie Karliczku , czego po mnie chcesz ?
joch ci już pedziała , nie byda cie chciała
som to przeca wiysz

Wróc się , Karolinko , bo jadą goście !
wróc się , Karolinko , bo jadą goście !
jo się już nie wróca , jo się już nie wróca
boch jest na moście

Wróc się , Karolinko , czemu idziesz precz ?
wróc się , Karolinko , czemu idziesz precz ?
nie odpowiem tobie , po swojemu zrobię
to nie twoja rzecz

Nie odpowiedziała , synka odbieżała
oj , okropno rzecz !



MIAŁA BABA KOGUTA

Miała baba koguta, koguta, koguta
Wsadziła go do buta, do buta hej!
O, mój miły kogucie, kogucie
Kogucie, kogucie, kogucie, kogucie
Jakże ci tam w tym bucie, w tym bucie
W tym bucie, w tym bucie jest?

Miała baba indora, indora, indora
Wsadziła go do wora, do wora hej!
O, mój miły indorze, indorze
Indorze, indorze, indorze, indorze,
Czy ci dobrze w tym worze, w tym worze
W tym worze, w tym worze jest?

Miała baba barana, barana, barana
Wsadziła go do siana, do siana hej!
O, mój miły baranie, baranie
Baranie, baranie, baranie, baranie
Czy ci dobrze w tym sianie, w tym sianie
W tym sianie, w tym sianie jest?

Miała baba koguta, koguta, koguta
Wsadziła go do buta, do buta hej!
O, mój miły kogucie, kogucie
Kogucie, kogucie, kogucie, kogucie
Jakże ci tam w tym bucie, w tym bucie
W tym bucie, w tym bucie jest?

Miała baba indora, indora, indora
Wsadziła go do wora, do wora hej!
O, mój miły indorze, indorze
Indorze, indorze, indorze, indorze,
Czy ci dobrze w tym worze, w tym worze
W tym worze, w tym worze jest?



BIESIADA MYŚLIWSKA

SZŁA DZIEWECZKA DO LASECZKA

Szła dziewczeczka, do laseczka
Do zielonego, do zielonego, do zielonego.
Napotkała myśliweczka
Bardzo szwarnego, bardzo szwarnego, bardzo szwarnego.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.

Myśliweczku, kochaneczku, bardzo ci rada,
Bardzo ci rada, bardzo ci rada.
Dałabym ci chleba z masłem, alem go zjadła,
Alem go zjadła, alem go zjadła.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.

Jakżeś zjadła, to żeś zjadła,
To mi się nie chwał,
To mi się nie chwał,
To mi się nie chwał,
Jakbym znalazł kawał kija,
Tobym Cię wyprał,
Tobym Cię wyprał,
Tobym Cię wyprał. REFREN



BIESIADA MYŚLIWSKA

W ZIELONYM GAJU

Słoneczko zaszło, czy mi zagasło,
I gwiazdki świecą, gdzieś nad borem.

W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.

Powiedzcie gwiazdki, i ty księżycu,
Coście widzieli, tam pod borem.

W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.

Marysia pasła, koniki pasła,
Koniki pasła, pod jaworem.

W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju, ptaszki śpiewają,
Ptaszki śpiewają pod jaworem.

Wreszcie przyjechał, jej ulubiony,
Jej ulubiony z wojeneczki.
Maryś się cieszy, z radością śpieszy,
Witaj, ach witaj, Jasieńku mój.
Maryś się cieszy, z radością śpieszy,
Witaj, ach witaj, Jasieńku mój.



BIESIADA MYŚLIWSKA

ZIELONY MOSTECZEK UGINA SIĘ

Zielony mosteczek ugina się,
Zielony mosteczek ugina się,
Trawka na nim rośnie, nie sieka się,
Trawka na nim rośnie, nie sieka się.

Żeby ja tę łąkę harendował, (bis)
To bym ja mosteczek wrychtował. (bis)

Czerwone i białe róże sadił, (bis)
I ciebie, dziewczyno, odprowadził, (bis)

Odprowadziłbym cię aż do lasa, (bis)
A potem zawołał hop, sa, sa, sa. (bis)



BIESIADA MYŚLIWSKA

KURDESZ, KURDESZ ...

Każ przynieść wina, mój Grzegorzu miły,
Bodaj się troski nigdy nam nie śniły,
Niech i Anulka tu zasiądzie z nami.
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

Skoro się przytknie ręka do butelki,
Znika natychmiast smutek serca wszelki,
Wołajmyż tedy dzwoniąc kieliszkami.
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

Nieźle to wino! Do dębie, mój Grzelu!
Cieszymy się, póki mozem, przyjacielu!
Niech stąd ustąpi nudna myśl z troskami.
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

Patrzcie, jak dzielny skutek tego wina!
Już się me serce weselić poczyna.
Pod stół kieliszki, pijmy szklanicami.
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

I ty, Anulko, połowico Grzela,
Bądź uczestniczką naszego wesela.
Nie folguj sobie, a chciej wypić z nami.
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

Już po butelce, niech tu stanie flaszka!
Wiwat tu cała kompanja nasza!
Wiwat z Maciusiem i z przyjaciółami!
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

Maciuś jest partacz, pić nie lubi wina.
Milsze jest jemu złoto i dziewczyna.
Dajmyż mu spokój, pijmy sobie sami.
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

Odnówmy przodków ślady wiekopomne,
Precz stąd szklanice, naczynia ułomne!
Po staroświecku pijmy pucharami.
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

Już też to, Grzelu, przewyższasz nas wiekiem,
A wiesz, że wino jest dla starych mlekiem.
Chłyśnij, a będziesz huczał z młodzikami.
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!



O MARYJANNO ...

Dzisiaj gdym do Ciebie przyszedł z rana
By Cię zbudzić ukochana
z Twego rannego snu
Dzisiaj nie zastałem Ciebie w domu,
Bo uciekłaś po kryjomu
z innym na rendez vous.
O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc
W tę jedną, jedyną noc.
O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc
W tę jedną noc.
Teraz gdy już wszystko diabli wzięli
Gdy do wojska mnie wciągnęli,
karabin dali mi
Teraz mam już inną ukochaną,
karabinem nazywaną
Którą przytulam wciąż.
O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc
W tę jedną, jedyną noc.
O Maryjanno!
Gdybyś była zakochana
Nie spałabyś w tę noc
W tę jedną noc.
Wczoraj, obiecałaś mi na pewno,
Że zostaniesz mą królową,
królową mego snu.
Wczoraj obiecałaś mi być wierną
I w miłości swej niezmienną,
na długi życia kres.



ZABRAŁAŚ SERCE MOJE

Na dworze burza hula
I leje leje deszcz
Tęsknota mnie otula
I ciebie miły też

Zabrałeś serce moje
Zabrałeś moje sny
I tylko zostawiłeś
Te łzy gorące łzy

A mnie tak szkoda lata
I szkoda tamtych dni
I szkoda poematów
I ciebie szkoda mi

Zabrałeś serce moje...

Już wiele lat minęło
Od tamtych pięknych dni
A echo dawnych wspomnień
Wciąż w moim sercu tkwi

Oddaj mi serce moje
Oddaj mi moje sny
I tylko weź ze sobą
Te łzy gorące łzy



BIESIADA MYŚLIWSKA

HEJ TAM POD LASEM ...

Hej tam pod lasem coś błyszczący z dala
Banda Cyganów ogień rozpala

Bum stradi radi bum stradi radi
Bum stradi radi u ha ha
Bum stradi radi bum stradi radi
Bum stradi radi bum

Ogniska palą strawę gotują
Jedni śpiewają drudzy tańczą

Bum stradi radi...

Słychać gitary i kastaniety
Grają mężczyźni tańczą kobiety

Bum stradi radi...

Co wy za jedni i gdzie idziecie
My rozproszeni po całym świecie

Bum stradi radi...



BIESIADA MYŚLIWSKA

STOKROTKA ...

Gdzie strumyk płynie z wolna
Rozsiewa ziola maj
Stokrotka rosła polna
A nad nią szumiął gaj
Stokrotka rosła polna
A nad nią szumiął gaj,
Zielony gaj

2. W tym gaju tak ponuro
Że aż przeraża mnie
Ptaszęta za wysoko
A mnie samotnej źle
Ptaszęta za wysoko
A mnie samotnej źle
samotnej źle

3. Wtem harcerz idzie z wolna
„Stokrotko witam cię
Twój urok mnie zachwyca
Czy chcesz być mą czy nie?”
"Twój urok mnie zachwyca
Czy chcesz być mą czy nie?”
czy nie, czy nie.?

4. Stokrotka się zgodziła
I poszli w ciemny las
A harcerz taki gapa
Że aż w pokrzywy wlaźł
A harcerz taki gapa
Że aż w pokrzywy wlaźł
Po pas, po pas

5. A ona, ona, ona
Cóż biedna robić ma
Nad gapą pochylona
I śmieje się cha, cha
Nad gapą pochylona
I śmieje się ha, ha
ha, ha, ha, ha.



BIESIADA MYŚLIWSKA

PŁONIE OGNISKO I SZUMIĄ KNIEJE ...

Płonie ognisko i szumią knieje,
drużynowy jest wśród nas.
Opowiada starodawne dzieje,
bohaterski wskrzesza czas.

O rycerstwie spod kresowych stanic,
O obrońcach naszych polskich granic...
A ponad nami wiatr szumny wieje
i dębowy huczy las.

Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron.
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,
serca biją w zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
a z młodzieńczej się piersi wrywa
pieśń potężna pieśń jak dzwon.

Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,
a z młodzieńczej się piersi wrywa
pieśń potężna pieśń jak dzwon.

O rycerstwie spod kresowych stanic,
o obrońcach naszych polskich granic.
A ponad nami wiatr szumi wieje
i dębowy huczy las! x3



BIESIADA MYŚLIWSKA

PŁONIE OGNISKO W LESIE ...

Płonie ognisko w lesie,
Wiatr smętną piosnkę niesie,
Przy ogniu zaś drużyna gawędę rozpoczyna.
Czuj,czuj,czuwaj,czuj,czuj,czuwaj,
Rozlega się dokoła.
Czuj,czuj,czuwaj,czuj,czuj,czuwaj,
Najstarszy druh zawoła.

Przestańcie się już bawić
I czas swój marnotrawić.
Niech każdy z was się szczerze,
Do pracy swej zabierze.
Czuj,czuj,czuwaj,czuj,czuj,czuwaj,
Rozlega się dokoła.
Czuj,czuj,czuwaj,czuj,czuj,czuwaj,
Najstarszy druh zawoła.

Płonie ognisko w lesie
Wiatr smętną piosnkę niesie
Przy ogniu zaś drużyna gawędę rozpoczyna
Czuj,czuj,czuwaj,czuj,czuj,czuwaj,
Rozlega się dokoła
Czuj,czuj,czuwaj,czuj,czuj,czuwaj,
Najstarszy druh zawoła



BIESIADA MYŚLIWSKA

POŻEGNANIE

Tak niedawno żeśmy się spotkali,
a już pożegnania nadszedł czas.
Tyle żeśmy ze sobą przeżywali,
a dziś już wspomnienia łączy nas.

Ref: My dziś piosenką pożegnamy was.
Niech ta piosenka stale łączy nas
Gdy usłyszycie tej melodii ton,
niech w sercach waszych radość budzi on.

Życie daje nam radości tyle,
tyle szczęścia i cudownych chwil.
Trzeba wykorzystać każdą chwilę
i zapomnieć , że istnieją łzy.

Ref: My dziś piosenką pożegnamy was.
Niech ta piosenka stale łączy nas
Gdy usłyszycie tej melodii ton,
niech w sercach waszych radość budzi on.

I choć w życiu przyjdą chwile smutne,
i choć przyjdą w życiu chwile złe.
My wspominać Was będziemy mile,
nie będziemy myśleć o Was źle.

Ref: My dziś piosenką pożegnamy was.
Niech ta piosenka stale łączy nas
Gdy usłyszycie tej melodii ton,
niech w sercach waszych radość budzi on.

I choć smutek , żal ci serce targa,
w oku twym niech nie zabłyśnie łza.
Bo nikt nie zrozumie , co to skarga,
trzeba śmiać się , chociaż serce łka.

Ref: My dziś piosenką pożegnamy was.
Niech ta piosenka stale łączy nas
Gdy usłyszycie tej melodii ton,
niech w sercach waszych radość budzi on.



BIESIADA MYŚLIWSKA

UKRAINA

Hej tam, gdzieś znad Czarnej Wody
Siada na koń Kozak młody
Czule żegna się z dziewczyną
Jeszcze czulej z Ukrainą

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy skowroneczku

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń

Pięknych dziewcząt jest niemało
Lecz najwięcej w Ukrainie
Tam me serce pozostało
Przy kochanej mej dziewczynie

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy skowroneczku

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń

Ona jedna tam została
Przepióreczka moja, moja mała
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy skowroneczku



BIESIADA MYŚLIWSKA

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń

Żal, żal za dziewczyną
Za zieloną Ukrainą
Żal, żal, serce płacze
Już jej więcej nie zobaczę

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy skowroneczku

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń

Wina, wina, wina dajcie
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy skowroneczku

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń



BIESIADA MYŚLIWSKA

PIJE KUBA DO JAKUBA

Pije Kuba do Jakuba,
Jakub do Michała,
wiwat ty , wiwat ja ,
kompanija cała.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
póki nie wypije.

W dawnym stanie , choć w żupanie,
szlachcic złoto dźwiga,
dzisiaj wpięto , kuso , wcięto,
a w kieszeni figa.

Kto za modą żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu,cupu łupu,
niech modnie nie żyje.

Koroneczki , perełeczki,
miała pani sama,
dziś szynkarka i kucharka
stroi się jak dama.

Kto nad stan swój żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu,cupu łupu,
niech nad stan nie żyje.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu , cupu łupu,
niech po polsku żyje.



BIESIADA MYŚLIWSKA

UPLÝWA SZYBKÓ ŻYCIE ...

Uplýwa szybko życie,
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę,
Razem nie będzie nas.

I nasze młode lata
Uplýną szybko w dal,
A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata,
Póki wiosenne dni
Niechże przynajmniej teraz
Nie plýną gorzkie łzy.

Choć pamięć o nas zginie,
Już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz.

A jeśli lasów koło,
Złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu
Śpiewać, marzyć, śnić.

Więc kiedy dziś stajemy
Już u rozstaju dróg,
Idącym w świat z otuchą,
Niech błogosławi Bóg.



BIESIADA MYŚLIWSKA

MY CYGANIE ...

My Cyganie co pędzimy z wiatrem,
my Cyganie znamy cały świat!
My Cyganie wszystkim gramy,
a śpiewamy sobie tak:

Ref. Ore, ore sza ba da ba da amore.
Hej! Amore sza ba da ba da.
O muriaty, o szagriaty,
hajda trojka na mienia! (bis)

Kiedy tańczę, niebo tańczy ze mną.
Kiedy gwizdzę, gwizdże polu wiatr
Zamknę oczy, liście więdną,
kiedy milknę, milczy świat.

Ref. (...)

Gdy śpiewamy, słucha cała Ziemia.
Gdy śpiewamy, śpiewa każdy ptak
Niechaj każdy z nami śpiewa,
niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ref. (...)

Kiedy słucham, słucha cała ziemia
i jak śpiewam, śpiewa każdy z nas
gdy ucichnę wiatru nie ma
Zamknę oczy nie ma gwiazd

Ref. (...)

Będzie prościej, będzie jaśniej;
całą radość damy wam ;))
Będzie prościej, będzie jaśniej,
gdy zaśpiewa każdy z was:

Ref. (...)



ZAGRAJ MI CZARNY CYGANIE

Zagraj mi Czarny Cyganie
Zagraj mi piosnkę sprzed lat
Zagraj mi pieśń o miłości
Może ostatni już raz

Dość często w życiu się śmiałem
Śmiałem się na cały głos
Nigdy nie przypuszczałem
Że taki czeka mnie los

Że los nas kiedyś rozdzieli
I będziesz daleko ty
Po szczęściu które przeżyłem
Zostaną mi tylko łzy

Gdy Cygan z wojny powrócił
Cyganki nie zastał już
Inny jej w głowie zawrócił
Innego kochała już

Oddaj mi serce i duszę
Oddaj wspomnienia sprzed lat
Daj mi na drogę całusa
Bo idę w szeroki świat



BIAŁY KRZYŻ ...

Gdy zapłonął nagle świat,
Bezdrożami szli
Przez śpiący las.
Równym rytmem młodych serc
Niespokojne dni
Odmierzał czas.

Gdzieś pozostał ognisk dym,
Dróg przebytych kurz,
Cień siwej mgły ...
Tylko w polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim śpi ...

Jak myśl sprzed lat,
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś
Pamięć o tych, których nie ma.

Żegnał ich wieczorny mrok,
Gdy ruszali w bój,
Gdy cichła pieśń.
Szli, by walczyć o twój dom
Wśród zielonych pól -
O nowy dzień.

Jak myśl sprzed lat,
Jak wspomnień ślad
Wraca dziś
Pamięć o tych, których nie ma.

Bo nie wszystkim pomógł los
Wrócić z leśnych dróg,
Gdy kwitły bzy.
W szczerym polu biały krzyż
Nie pamięta już,
Kto pod nim śpi ...



BIESIADA MYŚLIWSKA

ZOCHA IZBĘ ZAMIATAŁA ...

Zocha, Zocha, Zocha izbę zamiatała
I Ma-, i Ma-, i Macieja zawołała.
Zocha izbę zamiatała i Macieja zawołała.
Zocha izbę zamiatała i Macieja zawołała.

Maciej, Maciej, Maciej, chłopak pracowity,
Przyle-, przyle-, przyleciał na głos kobity.
Maciej, chłopak pracowity, przyleciał na głos kobity.
Maciej, chłopak pracowity, przyleciał na głos kobity.

Wy, Ma-, wy, Ma-, wy, Macieju, pomożecie,
Wszystkie, wszystkie, wszystkie izby zamieciecie.
Wy, Macieju, pomożecie, wszystkie izby zamieciecie.
Wy, Macieju, pomożecie, wszystkie izby zamieciecie.

Ja po-, ja po-, ja pomogę, Zosiu, tobie,
Aku-, aku-, akuratnie wszystko zrobię.
Ja pomogę, Zosiu, tobie, akuratnie wszystko zrobię.
Ja pomogę, Zosiu, tobie, akuratnie wszystko zrobię.

Uda-, uda-, udała mi się mecyja,
Jak to, jak to, jak to zgrabnie się uwija.
Udała mi się mecyja, jak to zgrabnie się uwija.
Udała mi się mecyja, jak to zgrabnie się uwija.

Mama, mama, mama lampę zapaliła
I Ma-, i Ma-, i Macieja zobaczyła.
Mama lampę zapaliła i Macieja zobaczyła.
Mama lampę zapaliła i Macieja zobaczyła.

Oj, Ma-, oj, Ma-, oj, Macieju, co robicie?
Wy mi, wy mi, wy mi Zochę udusicie.
Oj, Macieju, co robicie? Wy mi Zochę udusicie.
Oj, Macieju, co robicie? Wy mi Zochę udusicie.

Ja wam, ja wam, ja wam Zochy nie uduszę,
A com, a com, a com zaczął, skończyć muszę
Ja wam Zochy nie uduszę, a com zaczął, skończyć muszę.
Ja wam Zochy nie uduszę, a com zaczął, skończyć muszę



BIESIADA MYŚLIWSKA

CHACHARY ...

Starzy ludzie powiadali,
Że chachary wyzdychali.
A chachary żyją
I gorzałę piją,
Z góry spoglądają,
Wszystko w nosie mają.

Lata baba jak ta pszczoła,
Błyszczycy w słońcu dupa gola.
A chachary ...itd

Gdy chłopaków polubiła
To już majtek nie nosiła.
A chachary...itd

Jak podwiało jej spódniczkę
Pokazała chłopcom piczkę.
A chachary...itd

Każdy wie, że stara piczka
Jest najlepsza dla prawiczka.
A chachary...itd

Gdyby cipka była z uszkiem
Każdy by z niej pijał duszkiem.
A chachary...

Od marszałka do rekruta
Obciągała wszystkim druta.
A chachary...

Burdel w wojsku im zrobiła
Ale wszystkim dogodziła.
A chachary...

Chociaż wielu ja pieprzyło
Nic jej w majtkach nie ubyło.
A chachary...

Wszyscy brali ją jak chcieli
A mąż tylko przy niedzieli.
A chachary...



BIESIADA MYŚLIWSKA

Babę pieprzysz, babę słodzisz,
Babie nigdy nie dogodzisz.
A chachary...

Jedna baba drugiej babie
Wsadziła do dupy grabie.
A chachary...

Każdy rolnik postępowy
Sam zapładnia swoje krowy.
A chachary...

Każda krowa postępowa
Rolnikowi dać gotowa.
A chachary...

Moja ciotka z Ciechocinka
Robi siusiu co godzinka.
A chachary...

Co godzinka, co momencik
Bo ma stary instrumencik.
A chachary...

A mój dziadek był fryzjerem,
Golił gości glanz-papierem.
A chachary..

A mój wujek spod Sosnowca
Strącił...ręką odrzutowca.
A chachary...



CZEGO SIĘ BOISZ GŁUPIA

Była już chata, w chacie szkło
I łapka w łapkę wszystko szło
Co było twoje, prawie moje
I nagle szept: Nie, ja się boję
Tak minął nastrój bardzo łatwo
Pogasty zmysły, błysło światło
Trzasnął policzek, potem drzwi
Nie było sprawy, koniec gry

Czego się boisz, głupia?
Czemu nie chcesz iść na całość?
Ja się mogę wstępnie upić
Bo to dobre jest na śmiałość
Czego się boisz, głupia?
Przecież to jest zwykła sprawa!
A jak uda się zabawa,
Mogę ci pierścioneć kupić

A potem przyszedł tęskny list:
Przyjedź, kochany, nawet dziś!
Będziemy razem tylko dwoje!
Ciekawy plan, lecz ja się boję
Znowu zasłonisz mi się mamą,
Znow będą płacze i to samo
Zapalisz światło, przerwiesz grę
Zamiast obietnic, wolę nie

Czego się boisz, głupi?
Czemu nie chcesz iść na całość?
Ja się mogę wstępnie upić
Bo to dobre jest na śmiałość
No to czego się boję, głupi
Przecież to jest zwykła sprawa!
A jak uda się zabawa
Mogę ci pierścioneć kupić

Skąd ta rozterka durna,
Czemu seks jest dla nas tabu?
Muszę najpierw skończyć studia
A potem zdobyć jakiś zawód



BIESIADA MYŚLIWSKA

GDYBYM MIAŁ GITARĘ ...

Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o swej miłości
Którą przeżyłem sam .

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, dusze bym dał.

Fajki ja nie palę
Wódki nie piję,
Ale z żalu, z żalu wielkiego
Ledwie co żyję.
A wszystko te czarne oczy ...

Ludzie mówią głupi,
Po coś ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał.

A wszystko te czarne oczy...



BIESIADA MYŚLIWSKA

TYLKO WE LWOWIE ...

Niech inni se jadą gdzie mogą gdzie chcą
do Wiednia Paryża Londynu
A ja się ze Lwowa nie ruszę za próg
ta mamciu ta skarz mnie Bóg

Bo gdzie jeszcze ludziom
Tak dobrze jak tu?
Tylko we Lwowie!
Gdzie śpiewem cię tulą
I budzą ze snu?
Tylko we Lwowie!

I bogacz, i dziad
Tu są za pan brat
I każdy ma uśmiech na twarzy..
A panny to ma
Słodziki ten gród,
Jak sok, czekolada i miód...

I gdybym się kiedyś
Urodzić miał znów,
To tylko we Lwowie!
Bo szkoda gadania,
Bo co chcesz, to mów
Nie ma jak Lwów!

Możliwe że więcej ładniejszych jest miast
lecz Lwów jest jedyny na świecie
i z niego wyjechać ta gdzieś ja bym mógł
ta mamciu ta skarz mnie Bóg

ref :Bo gdzie jest na świecie tak dobrze jak tu itd.



BIESIADA MYŚLIWSKA

WIĄZANKA BIESIADNA

Mam szalas na poloninie
piękniejszy, niz w miescie dom...
Juz mowia o tym w Wetlinie
i dziwia sie, ze ho ho!
Wśród gor, wśród gor moj dom
i wiatr ze wszystkich stron.
Wśród gor, wśród gor moj dom
i wiatr ze wszystkich stron.

Orawa, Orawa, bez Orawe laba,
ktoryndy chadzali, ktoryndy chadzali
Orawcy do kabat,
ktoryndy chadzali, ktoryndy chadzali
Orawcy do kabat.
Dziewcatko orawskie, pojdze no na panskie,
od orawskiej zony, od orawskiej zony
sadzic majeronek,
od orawskiej zony, od orawskiej zony
sadzic majeronek.

Goralu, czy ci nie zal?
Goralu wracaj do hal!
Goralu, czy ci nie zal?
Goralu wracaj do hal!

Hej, goral, jo se goral,
hej, od samiuskich Tater,
hej, descyk mnie wykapol,
hej, ukolysol wiater.
Hej, descyk mnie wykapol,
hej, wiater ukolysol,
hej, com ja sie naplakol,
ale mnie nikt nie slysol.

Hej, szalala, szalala,
hej, rybecka za woda.
Ale jo nie bede, ale jo nie bede
hej, dziewczyno, za toba,
ale jo nie bede, ale jo nie bede
hej, dziewczyno, za toba.
Hej, z kamienia na kamien,
hej, przeskoczyła srocza,
takie dziewczce kochom, takie dziewczce kochom,



BIESIADA MYŚLIWSKA

hej, co mo carne loczka.
Takie dziewce kochom, takie dziewce kochom,
hej, co mo carne loczka.
Za gorami, za lasami, za dolinami
pobili sie dwaj gorale ciupagami.
Hej, gorale, nie bijta sie,
ma goralka dwa warkocze, podzielita sie.
Hej, gorale, nie bijta sie,
ma goralka dwa warkocze, podzielita sie.
W murowanej piwnicy
tancowali zbojnicy,
kazali se piyknie grac
i na nozki spojierac,
kazali se piyknie grac
i na nozki spojierac.
Hej, bystra woda, bystra wodiczka,
pytalo dziewce o Janicka,
hej, lesie ciemny, wirsku zielony,
ka moj Janicek umilony?
Hej, lesie ciemny, wirsku zielony,
ka moj Janicek umilony?
Hej, powiadali, hej, powiadali,
hej, ze Janicka porubali,
hej, porubali go Orawiany,
hej, za lowiecki, za barany,
hej, porubali go Orawiany,
hej, za lowiecki, za barany.

Jak dlugo z gor karpackich
brzmi polskiej piesni ton,
jak dlugo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon,
stac bedzie kraj nasz caly,
stac bedzie Piastow grod,
zwyciezy Orzel Bialy,
zwyciezy polski rod.
Stac bedzie kraj nasz caly,
stac bedzie Piastow grod,
zwyciezy Orzel Bialy,
zwyciezy polski rod.

Goralu, czy ci nie zal? Goralu wracaj do hal!
Goralu, czy ci nie zal? Goralu wracaj do hal!



WSZYSTKIE RYBKI ...

Czy widok lepszy znasz,
Czy jest piękniejsza rzecz
Jak zastawiony stół,
A w szkle wiadoma ciecz...

Pośrodku stołu zaś
Jak najpiękniejszy skarb,
Ubrany jak na bal,
Dostojny imć pan karp.

Wszystkie rybki śpią w jeziorze,
Pewnie powinno tak być!
Jedna rybka spać nie może,
Bo pod nią będziemy pić!
Tutaj leży szczupak z wody,
Obok karafki są dwie,
Karp się trzęsie w galarecie
I ma marchewkę na łbie.

Kieliszek dobra rzecz,
A jeszcze lepsza - dwa.
A już najlepiej pić
Do następnego dnia.
Gdy ty masz mocny łeb,
A sznaps właściwą moc,
Więc hokus-pokus, brzdęk,
I już zleciała noc.

Wszystkie rybki śpią w jeziorze,
Skumbria, sardynka i śledź.
Ja się dzisiaj nie położę;
Nawet mi nie chce się chcieć!
Jeden chciałby pić pod rybkę,
Drugi pod grzybka by chciał.
Ja tam mogę rybkę z grzybkiem,
Bylebym podać czym miał.

Wszystkie rybki śpią w jeziorze,
A pies ich drapał! Niech śpią!
Ja się dzisiaj nie położę,
Szkoda mi nocy, ot co!



Wio koniku

Powoli człapał konik skrajem szosy
Starego Galambosza ciągnąc wóz
Wtem piękne auto trąbiąc wniebogłosy
Przemknęło obok nich wzbijając kurz.

Hej ojcze, krzyknął szofer, widzi mi się
Że piechtą jednak prędzej by się szło!
A stary mruknął: ej ty tam urwisie
Patrz swego nosa bo ci utrże kto.

Wio koniku a jak się postarasz
Na kolację zajedziemy akurat.
Tobie owsa nasypiemy zaraz
A ja z miski smaczną zupę będę jadł.
A dla nich choć w godzinę kilometrów robią sto
Ni zupy nie ma ani owsa, wio koniku wio.
Wio koniku, dla nich zimny garaż
Nam się lepiej żyje mimo starych lat.

Spotkali znów samochód na zakręcie
Stał w miejscu wypluwając z rury dym,
A ów dowcipny szofer klnąc zawzięcie,
Schylony nad motorem dłużał w nim.

Galambosz dumnie spojrział na nich z kozła
"Hej chłopcze"! krzyknął przez zwiniętą dłoń,
Patrz, żeby ta landara cię dowiozła
Bo zawsze jednak to nie to co koń.

Wio koniku a jak się postarasz
My zdążymy na kolację akurat,
Tobie owsa nasypiemy zaraz
A ja z miski smaczną zupę będę jadł.
Niech oni na godzinę kilometrów robią sto
Lecz my się za to nie psujemy wio koniku, wio.
Wio koniku dla nich zimny garaż,
Nam jest lepiej choć ty stary a ja dziad.



BIESIADA MYŚLIWSKA

KOLOROWE JARAMARKI ...

Kiedy patrzę hen za siebie,
W tamte lata co minęły,
Czasem myślę, co przegrałem,
Ile diabli wzięli,
Co straciłem z własnej woli,
Ile przeciw sobie.
Co wyliczę, to wyliczę,
Ale zawsze wtedy powiem,
Że najbardziej mi żal

Ref:

Kolorowych jarmarków,
Błaszanych zegarków,
Pierzastych kogucików,
Baloników na druciku
Motyli drewnianych,
Koników bujanych,
Cukrowej waty,
Z piernika chaty.

Gdy w dzieciństwa wracam strony,
Dobre chwile przypominam,
Mego miasta słyszę dzwony,
Czy ktoś czas zatrzymał?
I gdy pytam cicho siebie:
Czego żal dziś tobie?
Co wyliczę, to wyliczę,
Ale zawsze wtedy powiem,
Że najbardziej mi żal

Ref:

Kolorowych jarmarków ...



BIESIADA MYŚLIWSKA

PRZEPIJEMY

Przepijemy naszej babci domek mały
Domek mały, domek mały
I kalosze i bambosze i sandały
jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy nasze babci majty w kratę
Majty w kratę majty w kratę
Takie duże, barchanowe i włochate
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci kredens stary
kredens stary, kredens stary
I dywany i nocniczek oraz gary
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci szlafrok z łątą
Szlafrok z łątą, szlafrok z łątą
Zobaczymy co staruszka powie na to
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci złote zęby
Złote zęby , złote zęby
I zrobimy nasze babci dupę z gęby
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci wszystko w domu
Wszystko w domu, wszystko w domu
Przepijemy naszą babcie po kryjomu
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci domek śliczny
Domek śliczny domek śliczny
I zrobimy z tego domku dom publiczny
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci sztuczną szczękę
Sztuczną szczękę, sztuczną szczękę
I skończymy śpiewać tę piosenkę
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś



BIESIADA MYŚLIWSKA

PANNO WALERCIU ...

Panno Walerciu, kupię ci, panno Walerciu, kupię ci,
Kupię ci fiata na stare lata, panno Walerciu, kupię ci.

O, bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari,
O, bella, bella, bella Mari, bella Mari i już.

Panno Walerciu, wsadzę ci, panno Walerciu, wsadzę ci,
Wsadzę obrączkę na lewą rączkę, panno Walerciu, wsadzę ci.

O, bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari,
O, bella, bella, bella Mari, bella Mari i już.

Panno Walerciu, wsadzę ci, panno Walerciu, wsadzę ci,
Wsadzę ci piórko do kapelusza, panno Walerciu, wsadzę ci.

O, bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari,
O, bella, bella, bella Mari, bella Mari i już.

Panno Walerciu, kapie ci, panno Walerciu, kapie ci,
Kapie ci woda spod parasola, panno Walerciu, kapie ci.

O, bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari,
O, bella, bella, bella Mari, bella Mari i już.

Panno Walerciu, zrobię ci, panno Walerciu, zrobię ci,
Zrobię ci cuda jak mi się uda, panno Walerciu, zrobię ci.

O, bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari,
O, bella, bella, bella Mari, bella Mari i już.
O, bella, bella, bella Mari, bella Mari, bella Mari,
O, bella, bella, bella Mari, bella Mari i już.



BIESIADA MYŚLIWSKA

JARZĘBINO CZERWONA

Zapadł cichy wieczór ,I ucichł wiatru wiew
Gdzieś w oddali płynie , harmonii tęskny śpiew
Biegnę polną dróżką , co pośród gór się pnie
Bo pod jarzębiną dwóch chłopców czeka mnie

Jarzębino czerwona , któremu serce dać
Jarzębino czerwona , biednemu sercu radź

Jeden dzielny tokarz , a drugi , kowal zuch
Co mam biedna robić , podoba mi się dwóch
Obaj tacy mili, a każdy dobry druh
Droga jarzębino, którego wybrać mów

Jarzębino czerwona ...

tylko jarzębina, poradzić może mi
Ja nie mogę wybrać , choć myślę tyle dni
Przeszła wiosna lato , już jesień złotem lśni
Już się ze mnie śmieją , dziewczęta z mojej wsi

Jarzębino czerwona ...



BIESIADA MYŚLIWSKA

ON ZIMNY, ONA GORĄCA

On zimny, on zimny, ona gorąca
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.
I prawą rękę na niego kładzie:
„Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!”

On zimny, on zimny, ona gorąca
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.
I lewą rękę na niego kładzie:
„Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!”

On zimny, on zimny, ona gorąca
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.
I prawą nogę na niego kładzie:
„Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!”

On zimny, on zimny, ona gorąca
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.
I lewą nogę na niego kładzie:
„Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!”

On zimny, on zimny, ona gorąca
On nie chce, on nie chce, ona go trąca.
Całe swe ciało na niego kładzie:
„Ruszaj się, ruszaj się, ty stary dziadzie!”



BIESIADA MYŚLIWSKA

ZNAŁEM CYGANECZKĘ ZOSIĘ ...

Znałem cyganczkę Zosię
kazali mi ją poślubić
lecz me serce nie pozwala,
mojej cyganczki lubić. x2

Na podwórzu , na podwórzu
cztery kare konie stoją
lecz ty śliczna cyganczko
nigdy już nie będziesz moją. x2

A jak mi się znudzi wreszcie
kupię sobie konia w mieście
kupię konia i aksamit
i pojedę z cyganami. x 2